

Ahed, Nie Powiem

Nie powiem ci rano że nie mogłem w nocy zasnąćąć
I że teraz dzwonię do ciebie bo już nie mogłem wytrzymaćż
Nie będę czekał pod twoim blokiem
A kiedy będiesz chciała odejść to cie nawet nie zatrzymam
Nie powiem że nie potrzebuje więcej już nic
Byleby trzymać cię za rękę tak jak dziś
Nie mam ochoty twojego ciała znać na pamięć
Nie będę całować cie wtedy gdy zapłaczę
Nie będzie mnie bolało serce kiedy będiesz cierpieć
Nie jestem zły ale jestem obojętny
Kolejny raz deszcz pada za oknem, patrz
A zakochani tańczą w nim bo kochają świat
Możesz dać mi to czego chce, ale raczej
Jak będzie po wszystkim to już mnie nie zobaczysz
Możesz dać mi to czego chce ale bądź pewna
Że następnego dnia nie odpisze na smsa
Nie będę w nocy całował cie i patrzył jak ż
Będę myślał co tam robię i jak z tego wyjdż
Nie jestem zły ale jestem obojętny
Nie powiem że kocham że potrzebuje że będę
Nie powiem że gwiazdy na niebie są dla nas
Że ty jesteś dla mnie ja dla ciebie jestem mała
To nie tak że jesteś zła, jesteś mi obojętna
Nie dam ci uczucia ale wiem czego ci trzeba
Zejdę cały świat by zobaczyć to jeszcze raz
Może spotkam cie gdzieś i wtedy powiem ci tak
Więc wstrzymuję oddech, tysiące rżnych
Gdziekolwiek jesteś nad nami ten sam księżyc